Wychodzi raz w tygodniu. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI. Kraków 12-go lutego 1938 Numer 6.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Gustawa Rozensztein.
(Przegląd Handlowy)

Kupujący a sklep

Na stałe kupowanie w tych samych sklepach — wpływa przede wszystkim według wypowiedzi osób zbadanych: grzeczna obsługa i zaufanie, jakie dane osoby mają do sprzedawcy.

Zaufanie do sprzedawcy oraz zaufanie do dobroci towaru, to nic innego, jak pewność, że się w danym sklepie nie będzie oszukanym, i ten motyw jest najważniejszym pośród wymienionych.

„Raczej kupuję stale w tym samym sklepie, gdyż chętnie nawiązuję kontakt ze sprzedawcą. Nawiązuje się pewna sympatia. Mam lepsze samopoczucie, że jestem dobrym odbiorcą. Mam wtedy szeroki gest u maluczkich". Oto wypowiedź człowieka, któremu zależy na tym, żeby zwrócić na siebie uwagę. Ktoś inny właśnie tego się najbardziej obawia i dlatego ma stałe sklepy, bo w „nowym sklepie, to się nie wie, gdzie kasa, gdzie wejście i wyjście, można więc trafić na ścianę". Często napotyka się na motyw taki: „kupuję w stałych sklepach, bo pochlebia mi to, że się mną specjalnie tam zajmują".

Do wyżej omawianego zagadnienia przyczyn kupowania stale w tych samych sklepach należy także sprawa upominków, dodawanych do nabywnych przedmiotów. Otóż dla większości osób zbadanych sprawa ta nie ma wogóle żadnego znaczenia, a dla niektórych jest nawet żenująca. (Przypomnieć jeszcze raz należy, że badano inteligencję średniozamożną).

Zagadnienie drugie: Czy wielkość i wygląd sklepu wpływają na to, że się chętniej w nim kupuje. — Otóż większość osób woli kupować w sklepach dużych i eleganckich ze względów następujących: 1) grzeczna obsługa, 2) wiara w dobroć towaru i 3) względy estetyczne. Charakterystycznym dla wypowiedzi na to pytanie jest nie wymienianie nigdzie zaufania do sprzedawcy, jako motywu kupowania w sklepie dużym i eleganckim.

Głównymi motywami kupowania w sklepach małych i skromnych jest chęć ulżenia doli biedniejszego kupca, oraz to, że się tam bardziej interesują osobą kupującego. „Liczę się z tym, że trzeba pomóc biedniejszym. W sklepach bogatych i tak mają dosyć klientów. W dużym sklepie nic sobie nie robią z klienteli. Grzeczność ich jest powierzchowna, a w małym sklepie ogromnie im zależy na kliencie" — mówią osoby badane. „Wolę w małych i skromnych, bo w dużych sklepach lekceważą klientki, które mało kupują i są skromnie ubrane, a że ja nie mam takiej dobrej prezencji, więc mnie mogą zlekceważyć" — obawia się jedna z kobiet.

Niektóre osoby czują się źle w sklepach dużych, bo muszą nawiązać kontakt z paroma sprzedawcami, razi je szum i gwar, przykro im, że się nimi specjalnie nie zajmują, że mogą się odnieść do nich gorzej, niż do osób bardziej elegancko ubranych. Widać z tych wypowiedzi, jaką rolę ma poczucie mocy w procesie kupna.

Nie poprzestając na motywach podawanych przez osoby, szukano związku między taką formą zachowania się a ich charakterem, za pomocą specjalnego kwestionariusza charakterystycznego. I znów się okazało, że osoby, które kupują w sklepach małych i skromnych, mają nieśmiałe usposobienie.

Wreszcie, jeżeli chodzi o zagadnienie trzecie, (czy są sklepy, których się stale unika i dlaczego?) to stwierdzono, że większość osób unika pewnych sklepów. Powodami takiego postępowania są: a) niegrzeczna obsługa, b) jednorazowa bodaj nieuczciwość sprzedawcy, c) brud w sklepie oraz to, że sprzedawca jest niesympatyczny. Ponadto większość ludzi unika sklepów, które należą do ich znajomych. Motywują to zaś tym, że nieprzyjemnie jest targować się ze znajomymi i że nieprzyjemnie jest wyjść, nic nie kupiwszy.

KUPUJĄCY A TOWAR.

Stosunek osób zbadanych do towaru oświetlają następujące zagadnienia: 1) Czy ludzie wolą kupować towar tańszy a lichszy, czy droższy a dobry? 2) Czy potrzebna jest osobom badanym przed nabyciem towaru znajomość jego ceny i marki?

Ogromna większość (przeszło 80%) ludzi odpowiadających na ankietę woli kupować towar droższy a lepszy. Zestawienie tych odpowiedzi z niektórymi odpowiedziami na pytania kwestionariusza charakterologicznego wykazało, że chęć kupowania odpowiedniego gatunku towaru wiąże się z pewnymi właściwościami charakteru. Okazuje się, że te osoby, które kupują towar drogi, są z natury rozrzutne, podczas gdy całe 100% osób, które kupują towar tani, są oszczędne.

Większość osób lubi, jeżeli na towarach są wywieszone ceny. Przez znajomość cen chcą zaoszczędzić czas sprzedawcy oraz zorientować się w swoich możliwościach kupna. „Gdy znam ceny, jestem pewniejszy siebie" — „nieprzyjemnie się dowiedzieć, że brak mi pieniędzy" — „nie potrzebuję wtedy zawracać niepotrzebnie głowę sprzedawcy" — oto fragmenty wypowiedzi kupujących.

Na wystawie widzą nabywcy nie tylko cenę danego przedmiotu, ale i jego markę. Ma to duże znaczenie dla nich, gdyż większość ludzi kupuje przedmioty tylko o znanej marce. Nie znaczy to jednak, że osoby te same wypróbowały przedmioty odpowiedniej marki. Znają je tylko bądź z reklamy znajomych, bądź też z reklamy prasowej, plakatowej lub kinowej.

Dobra organizacja sklepu zaoszczędza czas sprzedawcy i kupującemu. Zgodnie z tym większość osób zbadanych woli, ażeby towar był rozmieszczony tak wewnątrz sklepu, aby można go było oglądać bez pomocy sprzedawcy. Wynika to z tego, że obecność sprzedawcy jest żenująca (nie można dowolnie długo wybierać ani oglądać przedmiotu, ulega się sugestii itd.) i z chęci zaoszczędzenia czasu sprzedawcy. Osobom badanym bardzo odpowiada rodzaj sklepów t. zw. Warenhaus.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. Kraków, dnia 12 lutego 1938 Nr. 6.



O redukcję oprocentowania kredytów bankowych

Na mocy ostatnich przepisów z dniem 1. stycznia 1938 r. najwyższe oprocentowanie nowych wkładów w komunalnych kasach oszczędności, oraz w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie i podobnych instytucjach związków prawno publicznych, nie może przekroczyć 4 i pół proc. rocznie. O ile chodzi o kasy komunalne i spółdzielnie, których suma wkładów nie przewyższa 5. miljony złotych oprocentowanie nie może przekroczyć 5 proc. rocznie. Ta obniżka nastąpiła na skutek zniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego o półtora proc. Z obniżką tą wystąpił Rząd celem uaktywnienia polityki finansowej oraz w celu skierowania ku rynkowi długoterminowemu kapitałów, które niechętnie angażowały się w tego rodzaju kredycie.

Inicjatywa Rządu jest bezwątpienia słuszną i wpływa niewątpliwie na ożywienie rynku kapitałowego w Polsce. Należy jeszcze dodać, że na skutek tych pociągnięć następuje zainteresowanie się nietylko kół giełdowych rynkiem kapitałowym w Polsce ale również i szerszych rzesz posiadaczy kapitałów.

Rok 1937 jest pierwszym rokiem dużego ożywienia gospodarczego, a co za tym idzie, rokiem deteuzaryzacji kapitałów. — Wzrost rentowności przedsiębiorstw spowodował wśród licznych rzesz nietylko kapitalistów lecz i drobnych ciułaczy: „rozwiązanie pończochy”.

Skoro lokaty w bankach zagranicznych z powodu przepisów dewizowych stały się niedostępne, lokaty zaś w bankach krajowych z powodu niskiego oprocentowania mało atrakcyjne, przeto siłą rzeczy część kapitałów powracających z ukrycia oraz część oszczędności i nadwyżek dochodowych pozostałych we wyniku konjunktury, skierowuje się obecnie do wewnętrznego rynku kapitałowego.

Jest jednak pewne niedomaganie w tym ruchu kapitałów. Postulatem najszerszych warstw kupieckich jest **potanienie pieniądza** nietylko w stosunku do kredytu długoterminowego. Stosunki panujące na rynku kapitałów **krótkoterminowych** nie są zadawalające. Mimo znacznego upłynnienia rynku pieniężnego, słabsze finansowo przedsiębiorstwa muszą posługiwać się tzw. dyskontem ulicznym tzn. po prostu **opłacać lichwiarskie odsetki.** O ile chodzi o poważniejsze przedsiębiorstwa, które mogą uzyskać potrzebny im kredyt w bankach narażone są jednak na płacenie stosunkowo wysokiego oprocentowania uzyskanego kredytu, które waha się w granicach 7 i 1/4 proc. do 9 proc. rocznie.

Nie trzeba oczywiście bliżej tłumaczyć, jak bardzo ogół przemysłowców i kupców dotkliwie odczuwa powyższą nadmierną stopę oprocentowania, której wysokość niejednokrotnie powoduje trudności gospo-

darcze, a nie będzie przesadą twierdzenie, że w pewnych wypadkach prowadzić może do niewypłacalności.

Sytuacja, jaka obecnie się wytworzyła jest następująca: drobny ciułacz otrzymuje obecnie **niższe odsetki** od swych wkładów, a przedsiębiorca płaci nadal **wysokie odsetki** od uzyskanych kredytów. Wskutek tego jedyną korzyść odnoszą banki, które mimo zniżenia stopy oprocentowania wkładów nie zniżyły stopy oprocentowania kredytów. Nie sądzimy, by jedynym zamierzeniem tych pociągnięć było zwiększenie zysku banków, wprost przeciwnie, należy przypuszczać, że chodziło o pogłębienie poprawy gospodarczej przez umożliwienie przedsiębiorstwom kredytu a w szczególności małym przedsiębiorstwom: **taniego kredytu krótkoterminowego**. W tym stanie rzeczy ogół kupiectwa, dla którego tani kredyt krótkoterminowy udzielany przez P. K. O. i B. G. K. nie jest dostępny słusznie domaga się **redukcji oprocentowania** udzielanych kredytów bankowych, albowiem stan dotychczasowy jest tylko połowicznym załatwieniem sprawy, a w każdym razie nie da zamierzenia, o jakie chodziło tzn. o pogłębienia poprawy gospodarczej oraz jej stabilizacji.

Kupiectwo spodziewa się, że dobre imię i solidarność naszej bankowości podają jej właściwe konsekwencje. Nie uchodzi bowiem utrzymanie dotychczasowego, wysokiego oprocentowania, udzielanych przez banki kredytów, w chwili kiedy tesame banki, często tymsamym klientom jako wkładcom gotówki — płacą niższe odsetki. Uczciwa kalkulacja kupiecka wymaga natychmiastowego załatwienia tego słusznego postulatu kupieckiego.

M. F.

Kto jest obowiązany do składania zeznania o obrocie i dochodzie

1) Terminy dla składania zeznań o obrocie i dochodzie są następujące:

Do dnia **1. marca br.** powinny złożyć **obydwa** zeznania wszystkie osoby fizyczne, (kupcy, przemysłowcy, wolne zawody), — do tego obowiązane (o czym niżej), zaś osoby prawne (spółki z ogr. odp. spółdzielnie, spółki akc.) składają zeznania do dnia **1. maja br.** Rokrocznie Min. Skarbu przesuwało terminy dla składania zeznań o dochodzie dla przedsiębiorstw prowadzących księgi handlowe do dnia **1. kwietnia;** nie jest więc wykluczone, (choć nie można w chwili obecnej z tym się liczyć), że również i w tym roku termin ten zostanie do 1. kwietnia odroczony. Każdemu zainteresowanemu płatnikowi służy jednak — po myśli § 239. instrukcji podatkowej — prawo wniesienia indywidualnego podania o odroczenie terminu dla złożenia zeznania o dochodzie nawet do dnia **1. maja** br., a Władze skarbowe mogą przychylić się do takiej prośby w razie należytego jej umotywowania (konieczność uzgodnienia kont z wierzycielami i dłużnikami, choroba personelu, lub tp. ważne przyczyny) i w tych wypadkach żądają równoczesnego (z podaniem) złożenia tyt. zaliczki kwoty, stanowiącej połowę **zeszłorocznego wymiaru.** — Takie samo prawo przysługuje również osobom prawnym tj proszenia o odroczenie terminu do 1. lipca br.

2) Kto jest obowiązany do składania zeznania o

dochodzie:

A) Bez względu na wysokość osiągniętego dochodu lub poniesionych strat obowiązane są:

a) osoby prawne (spółki ogr. odp. akcyjne itd);

b) osoby fizyczne, (kupcy i przemysłowcy) oraz spadki wakujące, **prowadzące księgi handlowe** (prawidłowe lub uproszczone) i to bez względu na wysokość kategorii świadectw przemysłowych.

Płatnicy ci powinny do zeznania o dochodzie dołączyć zamknięcie rachunkowe, zawierające bilans na ostatni dzień roku obrotowego oraz rachunek strat i zysków, a osoby prawne — prócz tych załączników — również odpis protokołu Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającego zamknięcie rachunkowe oraz odpis sprawozdania organu rewizyjnego.

Płatnicy, prowadzący księgi handlowe **uproszczone,** powinni do zeznania o dochodzie dołączyć zestawienie grupowe inwentarza, obliczenie strat i zysków oraz obliczenie dochodu.

Właściciele nieruchomości budynkowych, prowadzących księgi gospodarcze powinni do zeznania o dochodzie dołączyć obliczenie strat i zysków oraz obliczenie dochodu sporządzone według wzoru Nr. 14. (jako załącznik do zeznania).

B) Wszystkie **osoby fizyczne** oraz spadki wakujące, nawet nieprowadzące ksiąg handlowych, które w roku 1937, osiągnęły **ponad 1.500 zł.** dochodu.

3) W y j ą t e k:

Przedsiębiorstwa handlowe kat. III. IV, Va, Vb, oraz kategorie VII, VIII, przemysłowe, mimo, iż osiągnęły dochód powyżej 1.500 zł. — (n. b. o ile ksiąg nie prowadzą) nie podlegają obowiązkowi składania zeznania o dochodzie.

Zwracamy uwagę, że kupcy, którzy z mocy **ustawy** podpadają pod obowiązek II. kat. a przedsiębiorstwa swe prowadzili w roku 1937 za świadectwem przemysłowym **ulgowym,** (a więc bądź na podstawie ulgi indywidualnej bądź na podstawie ulg ogólnych) **obowiązani** są do składania zeznania o dochodzie, mimo, iż ksiąg nie prowadzą, nawet we wypadku, jeżeli nie osiągnęli zł. 1.500 dochodu w roku 1937.

Od obowiązku składania zeznania o dochodzie zwolnieni również są właściciele domów mieszkalnych, obejmujących łącznie nie więcej niż 12 izb, mimo, iż dochód ich przekroczył zł. 1.500 rocznie.

Wszystkie w rubryce 3 („wyjątki") wymienione osoby obowiązane są jednak do złożenia zeznania, jeżeli zostaną do tego wezwane indywidualnie przez władzę skarbową.

* * *

4) Kto jest obowiązany do składania zeznań o **obrocie**

a) osoby prawne ((spółki z ogr. odp. akcyjne itp) co do **każdego** oddzielnego zakładu lub przedsiębiorstwa bez względu na kategorję świadectwa przemysłowego.

b) wszyscy kupcy i przemysłowcy — bez względu na wysokość kategorji świadectwa przemysłowego — jeśli w roku 1937 **prowadzili księgi handlowe** (prawidłowe lub uproszczone).

c) kupcy kategorji I-szej i II-giej handlowej oraz **przemysłowcy** kat. I. do VI. przymsłowej włącznie. — Również i tutaj zwracamy uwagę, że kupcy, którzy w roku 1937 byli uprawnieni do u l g o w y c h

świadectw przemysłowych kat. III. zgl. przemysłowcy którzy byli uprawnieni do ulgowej kategorji VII są również obowiązani do składania zeznania o obrocie.

d) osoby, które wykonywały w roku 1937 tzw. „zajęcia przemysłowe", podpadające pod kat. I-szą i II-gą (ekspedytorzy, pośrednicy giełdowi, wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi) II b)

5) Kto zatym **nie jest obowiązany do składania zeznań o obrocie i dochodzie.** —

Nie są do tego obowiązani kupcy kat. III. i IV. V a, V b, oraz przemysłowcy kat. VII i VIII, jeżeli **nie prowadzili w roku 1937 ksiąg handlowych** oraz jeżeli przedsiębiorstwa swe prowadzili za **ustawowo** właściwymi świadectwami przemysłowymi, a więc nie na podstawie ulgi indywidualnej lub ogólnej w dziedzinie świadectw przemysłowych.

U w a g a!

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców Grodzka 40 udziela swym członkom **bezpłatnie** wszelkich porad i pomocy przy wystawianiu zeznań o obrocie i dochodzie w godzinach popołudniowych tj. **tylko** między 4 a 7 wieczorem.

Wygaśnięcie mocy dekretu o obniżce składek ubezpieczeniowych.

AUTOMATYCZNA PODWYŻKA SKŁADEK NA UBEZPIECZENIA EMERYTALNE I OD WYPADKÓW Z DNIEM 1 STYCZNIA 1938 ROKU.

Od Redakcji!

W nr. 1. „Przeglądu Kupieckiego" z roku 1938 zamieściliśmy na str. 11 art. „Nowe składki ubezpieczeniowe". — Podówczas jeszcze szeroki ogół nie był poinformowany o faktycznym cofnięciu zniżek, obowiązujących na lata 1936 i 1937 — i nie przechował odnośnego numeru „Przeglądu Kupieckiego".

Zamieszczamy więc po raz wtóry i bardziej wyczerpująco **obecnie obowiązujące** składki ubezpieczeniowe.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jednym z ostatnich okólników podał do wiadomości wszystkim u-



bezpieczalniom społecznym, reskrypt ministerstwa opieki społecznej w sprawie wygaśnięcia z dniem 31 grudnia 1937 r. dotychczasowych przepisów, wprowadzających czasową obniżkę składek od ubezpieczeń emerytalnych i od wypadków.

Składki ubezpieczeniowe za miesiąc styczeń 1938 r. wymierzyć mają ubezpieczalnie społeczne zgodnie z postanowieniem ustawy o ubezpieczeniu społecznym tj. w wysokości, obowiązującej przed obniżką.

Z dniem 1 stycznia 1938 r. wygasają: 1) dekret Prezydenta Rzplitej z 14. I. 1936 r. o czasowym obniżeniu składek emerytalnych dla robotników i pracowników umysłowych, 2) rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 24 stycznia 1936 r. o obniżeniu składek na ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i od chorób zawodowych.

WYSOKOŚĆ SKŁADEK ZA POSZCZEGÓLNE RODZAJE UBEZPIECZEŃ OBOWIĄZUJĄCE OD 1 STYCZNIA 1938 R.

1) **Ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa:**

a) pracownicy umysłowi przy zarobkach od 6—174 zł tygodniowo — wysokość składek wynosi 4,6 proc. w czym 2,3 proc. płaci pracodawca i 2,3 proc. ubezpieczony;

b) pozostali pracownicy, zarabiający od 6—174 zł tygodniowo, wysokość składek wynosi 5 proc., z czego pracodawca — 2,5 proc. ubezpieczony — 2,5 proc.;

c) pracownicy umysłowi, których zarobek rzeczywisty nie przekracza 60 zł miesięcznie — wysokość składek 4,6 proc., z czego całość opłaca pracodawca. Inni pracownicy (fizyczni) — wysokość składek 5 proc. opłacana również w całości przez pracodawcę.

2) **Na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej (emerytalne robotnicze):**

a) Za robotników, zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie przy zarobku od 6—72 zł tygodniowo, wysokość składki 5,8 proc., z czego pracodawca płaci 2,2 proc., ubezpieczony — 3,6 proc. (w 1936—37 r. całość składki wynosiła 4,8 proc.);

b) robotnicy, zatrudnieni w innych rodzajach przemysłu, przy zarobkach od 6—72 zł tygodniowo, wysokość składki 5,2 proc., z czego pracodawca — 1,9 proc., pracownik — 3,3 proc. (w 1936—1937 r. całość składki wynosiła 4,2 proc.);

c) pracownicy, których zarobek nie przekracza 60 zł miesięcznie, zatrudnieni w górnictwie i hutnictwie, wysokość składki wynosi 5,8 proc., a dla robotników w pozostałych gałęziach przemysłu 5,2 proc. Te dwa ostatnie rodzaje składek w całości opłacają pracodawcy.

3) **Na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej (emerytalne pracowników umysłowych):**

a) pracownicy, zarabiający do 60 zł miesięcznie: wysokość składki 8 proc., którą w całości opłaca pracodawca (w 1936—1937 r. 6,5 proc.);

b) pracownicy, zarabiający od 61 do 400 zł miesięcznie: wysokość składki 8 proc., z czego pracodawca 4,8 proc., pracownik — 3,2 proc. (1936—1937 całość wynosiła 6,5 proc.);

c) pracownicy, zarabiający od 401 do 800 zł wysokość składki 8 proc., z czego pracodawca 4 proc. i pracownik 4 proc. (1936—1937 całość wynosiła 6,5 proc.).

d) pracownik, zarabiający ponad 800 zł wysokość składki 8 proc., z czego pracodawca 3,2 i pracownik 4,8 proc. (1936—1937 całość 6,5 proc.).

4) **Na wypadek braku pracy pracowników umysłowych.** W dziale tym nie ma zmian i składki wynoszą:

a) dla zarabiających do 60 zł miesięcznie — 2 proc. co w całości opłaca pracodawca;

b) przy zarobkach od 61 do 400 zł całość wynosi 2 proc., z czegog pracodawca 1.2 proc., pracownik — 0,8 proc.;

c) przy zarobkach od 401 do 800 zł całość 2 proc., z czego 1 proc. pracodawca i 1 proc. pracownik;

d) przy zarobkach ponad 800 zł całość składki 2 proc., z czego 0,8 proc. pracodawca i 1,2 proc. ubezpieczony.

5) **Przy ubezpieczeniu na wypadek braku pracy pracownicy**, zarabiający ponad 725 zł miesięcznie opłacają dodatkowo od różnicy między sumą faktycznie pobieranego zarobku a sumą zł 725 — 1,2 proc.

Do wyżej wyszczególnionego zestawienia należy jeszcze dodać następujące wyjaśnienie.

Składki należy liczyć w następujący sposób:

1) a) o ile zarobek tygodniowy nie przekracza zł 6.— składkę liczyć należy od zł 6.—.

b) o ile zarobek tygodniowy przekraczał zł 72— lub 174 zł zależnie od rodzaju ubezpieczenia — składkę liczyć należy tylko od wskazanej górnej granicy, tj. od zł 72.— lub zł 174.—.

c) o ile zarobek miesięczny pracownika umysłowego nie przekracza zł 60.— składkę na ubezpieczenie emer. prac. umysł. liczyć należy od zł 60.—.

d) o ile zarobek miesięczny przekracza zł 725.— składki za pracowników umysłowych liczyć należy od zł 725.—.

2) Najwyższe składki za poszczególne rodzaje ubezpieczeń:

a) za ubezpieczenie chorobowe:

1) pracowników fizycznych, składka tygodniowa zł 8.70 przy zarobku przekr. zł 174.— tygodniowo.

2) pracowników umysłowych, składka tygodniowa zł 8.— przy zarobku przekr. zł 725.— mies.

b) za ubezpieczenie emerytalne robotników składka tyg. zł 3.74 przy zarobk. przekr. zł 72 tyg. i zł 4.18 za robotników, zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie.

c) za ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych składka miesięczna zł 72.50 przy zarobk. przekr. 725 zł miesięcznie.

3) za ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych składka miesięczna najniższa przy zarobku do 60.— miesięcznie wynosi zł 6.00.

4) za podstawę do obliczenia składek uważać należy zarobek w złotych po odrzuceniu końcówek w groszach jak niżej:

a) grosze do 49 odrzuca się, np. 42.31 podstawa do obliczenia zł 42,

b) grosze od 50 wzwyż zaokrągla się do 1 zł np. zł 42.50 podstawa do obliczenia zł 43.

Składka na ubezpieczenie od wypadków, obniżona rozporządzeniem ministra opieki społecznej z dnia 24 stycznia 1936 r., wraca do dawnej normy. Składka ta zamiast (średnio) 1.20 zł w ostatnich dwóch latach będzie wynosiła po 1 stycznia 1938 r. średnio 1,45 zł. Wysokość składki na ubezpieczenia zależna jest od kategorii niebezpieczeństwa i klasy do jakiej przedsiębiorstwo zostało zaliczone. Poza tym obowiązuje tzw. jednostka taryfowa, która wynosi dla wszystkich rodzajów przedsiębiorstw 0.06 i stały dodatek w wysokości 0.3 zarobku. Wysokość składki tej stanowi iloczyn pomnożenia liczby, stanowiącej klasę niebezpieczeństwa, przez 0.06 tj. przez jednostkę taryfową plus 0.3 co stanowi stały dodatek. Formuła obliczenia składki tej jest przeto następująca: 0,06 razy klasa niebezpieczeństwa plus 0,3.

Zwyżka całości obciążeń robotników przemysłu przetwórczego w porównaniu z latami 1936—1937 wyniesie w przybliżeniu 9.9 proc., w samych ubezpieczeniach zaś 13.8 proc. Świadczenia pracowników umysłowych w porównaniu do 1936 i 1937 będą podwyższone ogółem o 10,7 proc., w samych ubezpieczeniach zaś o 14.2 proc.

Głównym motywem, dla którego — według opinii ubezpieczalni — nie została prolongowana obniżka składek na ubezpieczenia społeczne, obowiązująca w ostatnich dwóch latach, był wzrost dochodu społecznego jaki się ostatnio zaznaczył w Polsce. Dochód ten według danych G. U. S. wynosił w 1935 r. — (w którym wprowadzono obniżkę składek) zł. 14.300.000.000, w 1936 r. — wzrósł do złotych 14.600.000.000 a w 1937 r. 16.700.000.000 złotych.

Jak z powyższegog wynika, ubezpieczalnie społeczne na podstawie zarządzenia Z. U. S. będą wymierzały począwszy od stycznia br. składki w myśl stawek wyższych aniżeli w r. 1936 i 1937.

Tego rodzaju obciążenie życia gospodarczego wydaje się w chwili obecnej nieodpowiednie. Przy równocześnie zaznaczającym się bowiem ruchu zwyżkowym płac, podwyższenie świadczeń ubezpieczeniowych mogłoby stanowić poważny hamulec w procesie odbudowywania życia gospodarczego w Polsce.

Jak wiadomo, w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o czasowym obniżeniu stawek emerytalnych dla robotników i pracowników umysłowych, został złożony do laski marszałkowskiej odpowiedni projekt ustawy, który niewątpliwie będzie jeszcze rozpatrywany na obecnej sesji sejmowej. Jak się dowiadujemy, również i sfery gospodarcze występują z akcją, mającą na celu przeciwstawienie się wygaśnięciu dekretu Prezydenta R. P. o przedłużeniu ulg.

Zaświadczenie inwentarzy i bilansów przez Sąd rejestrowy.

Z uwagi na wysoką aktualność sprawy zamieszczamy powtórnie niniejszy artykuł.

Każdy kupiec wpisany do rejestru handlowego obowiązany jest na mocy przepisów ustawowych przedstawić corocznie Sądowi rejestrowemu do zaświadczenia inwentarz i bilans sporządzony na koniec roku obrotowego.

Dokumenty te przedstawia się temu sądowi, w którym firma jest zarejestrowana.

Przedkłada się do zaświadczenia oryginalny inwentarz i oryginalny bilans, sporządzone bądźto na arkuszach (ponumerowanych i zszytych) bądźto w księdze oprawnej.

Obydwa te dokumenty muszą być podpisane własnoręcznie przez właściciela przedsiębiorstwa, zaś przy spółkach jawnych i komandytowych przez wszystkich spólników, upoważnionych do prowadzenia spraw spółki. Ponadto dokumenty te podpisać musi również księgowy, o ile on je sporządził.

Do oryginalnego inwentarza i bilansu dołączyć należy odpis samego bilansu (bez odpisu inwentarza), podpisany tak samo, jak oryginał.

W celu uzyskania zaświadczenia wnosi się do dotyczącego Sądu rejestrowego (w Krakowie, Grodzka 52) pismo następującej treści:

„Podpisana firma zarejestrowana przedkłada do zaświadczenia inwentarz i bilans sporządzony na 31. grudnia 1937.

Odpis bilansu załącza się".

Podanie to wolne jest od stempla. Natomiast podlega opłacie manipulacyjnej („opłaty sądowe"), we wysokości:

zł. 2 dla firm jednoosobowych
„ 5 „ spółek (za wyjątkiem akcyjnych)
„ 10 „ spółek akcyjnych.

Przedstawiony inwentarz i bilans oryginalny zostaje przez Sąd zasadniczo **natychmiast** zaświadczony i zwrócony stronie. Odpis zaś bilansu pozostaje w Sądzie. Sąd nie bada prawdziwości lub rzetelności tych dokumentów, stwierdza jedynie fakt przedstawienia ich do zaświadczenia.

Termin przedstawienia dokumentów powyższych do zaświadczenia biegnie 3 miesiące od upływu roku obrotowego. Dla osób fizycznych, przy normalnym bilansowaniu na 31 grudnia termin ten upływa z dniem 31 marca.

Spółki z ograniczoną poręką i spółki akcyjne winny przedstawić do zaświadczenia bilans i inwentarz w ciągu 2-ch tygodni po zatwierdzeniu bilansu przez Władzę do tego powołaną, a więc normalnie przez Walne Zgromadzenie. Dla spółek tych przewiduje kodeks handlowy termin Walnego Zgromadzenia w ciągu 4-ch miesięcy po upływie roku obrotowego. Bilansując z końcem roku kalendarzowego końcowy termin zwołania Walnego Zgromadzenia przypada na 30 kwietnia tak, że inwentarz i bilans przedłożony musi być do zaświadczenia Sądowi rejestrowemu w terminie do połowy maja. Spółki akcyjne mogą statutowo przedłużyć termin Walnego Zgromadzenia najwyżej o 1 miesiąc, w tych zatym wypadkach i termin przedstawiania dokumentów Sądowi rejestrowemu przedłuża się o 1 miesiąc i upływa z dniem 15 czerwca.

S.Gryszpan.

Kronika.

PORADNIA BUCHALTERYJNA PRZY KRAK. STOWARZYSZENIU KUPCÓW.

Wobec nader rygorystycznego stosowania przepisów o księgach handlowych i dyskwalifikowaniu ksiąg handlowych przez organa skarbowe, w razie spostrzeżenia usterek, zachodzi konieczność należytego poinformowania szerokiego ogółu zainteresowanych tą sprawą o obowiązujących w tej dziedzinie przepisach podatkowych i zwyczajach handlowych. — Krak. Stowarzyszenie Kupców, pragnąc w miarę możności pomóc w tym względzie swym członkom, uządziło tzw. „poradnię buchalteryjną", uprosiwszy swych konsulentów buchalteryjnych, wybitnych praktyków i znawców w tej dziedzinie do udzielania bezpłatnych porad członkom Stowarzyszenia w każdą niedzielę w godzinach od 12 — 1 w południe w lokalu Stowarzyszenia ul. Grodzka 40.

OBOWIĄZKI WIĘKSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW PRZY ZAPEWNIENIU PRACY I ZAOPATRZENIU UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTWA POLSKIEGO.

Ustawa z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o Niepodległość Państwa Polskiego wprowadziła, jak wiadomo, obowiązki zatrudniania jednego pracownika umysłowego z uczestników walk na każdych 33 pracowników umysłowych i w tym samym stosunku na każdych 33 pracowników fizycznych. Rozporządzenie Wykonawcze do wspomnianej ustawy (Dz. Ustaw Nr. 4 z dnia 24 stycznia 1938 r., poz. 27) nałożyło w związku z powyższym szereg obowiązków na przedsiębiorstwa. — Każdy zakład pracy, na którym ciąży obowiązek zatrudnienia uczestników walk o Niepodległość, obowiązany jest w terminie dni 30 od dnia wejścia w życie rozporządzenia (t. j. do 24 lutego 1938 r.) lub od dnia uruchomienia zakładu pracy przesłać właściwej publicznej instytucji pośrednictwa pracy wykaz zawierający liczbę zatrudnionych pracowników, imienny spis zatrudnionych w zakładzie uczestników walk o Niepodległość oraz liczbę miejsc podlegających jeszcze obsadzeniu przez uczestników walk o Niepodległość. Równocześnie każdy zakład pracy obowiązany jest zawiadomić właściwą publiczną instytucję pośrednictwa pracy w ciągu dni 30 od dnia powstania okoliczności zakończenia stosunku pracy bądź stosunku służbowego z uczestnikiem walk o Niepodległość oraz z takim go z uczestnikiem walk o Niepodległość oraz o takim łowych i fizycznych, które powoduje obowiązek zatrudnienia stosunkowo większej liczby uczestników walk o Niepodległość.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Ajent, który przyjął na siebie zobowiązanie delcredere, nie może żądać, aby przed zrealizowaniem tego jego zobowiązania dochodzone było sądowne roszczenie przeciwko dłużnikowi głównemu. (Wyrok Sądu Najwyższego Izby Cyw. z dn. 13. II. 1935 r. C II 2452/33. O. S. P. 43 z 1937).

Delcredere jest specjalnym rodzajem poręczenia handlowego, na mocy którego ajent czy komisant odpowiada za wypełnienie zobowiązania przez osobę trzecią. Do delcredere stosują się przepisy poręczenia cywilnego. Na mocy art. 625 K. Z. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się do wykonania zobowiązania dłużnika w przypadku, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Podczas gdy dawniejsze przepisy uzależniały odpowiedzialność poręczyciela od bezskuteczności egzekucji, to obecnie Kodeks Zobow. nie stawia tego warunku. Na podstawie art. 663 par. 3, jeżeli poręczyciel udzielił poręczenia za wynagrodzenie, winien on na żądanie poręczyciela wykonać zobowiązania, za które poręczył, z chwilą gdy stało się wymagalne. Jak wynika z cytowanego wyroku tą samą zasadę stosuje się do poręczenia handlowego czyli delcredere i zbyteczne jest uprzednie dochodzenie roszczenia przeciwko dłużnikowi głównemu.

Ajent znajduje się w stosunku pracy zależnej do przedsiębiorcy, dla którego zbiera zamówienia, gdy ma obowiązek chodzić w pewnym określonym czasie po firmach i gdy nie wolno mu wykonywać pracy akwizycyjnej dla innych przedsiębiorców (Wyrok Sądu Najw. Izby Cyw. z dn. 2. X. 36 r. C III 731/33. O. S. P. 67c 1937 r.).

Kwestia, czy ajent jest samodzielnym kupcem, czy też zależnym pracownikiem umysłowym posiada poważne znaczenie w stosunku do kwestii ubezpieczenia, świadectw przemysłowych itd. W danym wypadku jako kryterium zależności czyli brak charakteru samodzielnego kupca Sąd Najwyższy uznał określenie czasu pracy ajenta i niemożność akwirowania dla innych firm.

Komitent posiada czynną legitymację do dochodzenia roszczeń z umowy zawartej przez komisanta z osobą trzecią, jeżeli w umowie tej komisant wyraźnie ujawnił komitenta jako rzeczywistego kontrahenta, na którego rzecz i rachunek działa, komitentowi zaś wskazał osobę trzecią. (Wyrok Sądu Najw. z dn. 26. I. 1936 r. C I 880/35. Mies. prawa handl. i wekslowego Nr 1 z 1937 r.).

W zasadzie komitent nie wchodzi w stosunek prawny z kontrahentem komisanta, gdyż ten ostatni występuje we własnym imieniu i jemu służy prawo występowania ze skargą. W przypadku jednak, gdy w umowie ujawniony jest wyraźnie komitent, a temu jest wskazana osoba trzecia, nie ma racji bytu sama instytucja komisu, opierająca się częstokroć na tym, że dla osoby trzeciej osoba komitenta pozostaje ukrytą. Wówczas komitent zyskuje legitymację czynną do dochodzenia roszczeń z umowy zawartej przez komisanta.

Komisant nie staje się właścicielem powierzonego mu towaru, odpowiedzialnym za zapłatę cenu kupna za towar bez względu na to, czy sam towar ten sprzeda, czy nie. Nadużycie przez komisanta zaufania w stosunku do komitenta wyczerpuje znamiona przestępstwa par. 2 art. 262 Kk., bez względu na to, czy wola sprawcy rozporządzenia cudzym mieniem ruchomym pod względem jego gospodarczego użycia przejawia się już w stosunku do oddanego mu w komis towaru, czy też dopiero w stosunku do uzyskanych z jego sprzedaży pieniędzy. (Wyrok Izby Karnej Sądu Najw. 4.XI. 1936 r. 3 k 1765/36. O. S. P. 445 1937 r.).

W wyroku powyższym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przywłaszczenie w sensie prawa karnego następuje nie tylko wtedy, gdy komisant przywłaszcza sobie powierzony mu do sprzedaży towar, ale również wtedy, gdy zatrzymuje sobie pieniądze, pochodzące ze sprzedaży przez niego towaru. Aczkol-

wiek teza ta budzi pewne wątpliwości, gdyż komisant, zawierający tranzakcję we własnym imieniu, ma tylko obowiązek wydania uzyskanej sumy komisantowi. to jednak należy powyższe orzeczenie mieć na uwadze i nie zatrzymywać uzyskanych ze sprzedaży kwot nawet na pokrycie zaległych należności prowizyjnych i innych; w tym ostatnim wypadku komisant może zaspokoić swe roszczenia przez formalną sprzedaż przez komornika (bez wyroku sądowego) towarów stanowiących własność komitenta, na których ma ustawowy zestaw.

Przy prowadzeniu handlu towarowego na własny rachunek dokonywanie w tym samym pomieszczeniu sprzedaży towaru oddanego mu w komis może mieć znaczenie jedynie przy określeniu wysokości podatku obrotowego, nie ma natomiast żadnego wpływu na obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego. (Wyrok Izby Karnej Sądu Najw. z dn. 23.IV. 1936 r. 2 k 2368/35).

Kupiec, który oprócz handlu towarowego na własny rachunek prowadzi sprzedaż komisową nie potrzebuje wykupywać oddzielnego świadectwa przemysłowego; wystarcza świadectwo przemysłowe na prowadzenie handlu towarowego. Natomiast przy wymiarze podatku przemysłowego fakt ten ma znaczenie, gdyż od obrotów komisowych kupiec płacić będzie stawkę prowizyjną.

W JAKI SPOSÓB MOGĄ BYĆ UDOWODNIONE STRATY NA WIERZYTELNOŚCIACH NIEŚCIĄGALNYCH

(sec) Miarodajnym do opodatkowania okresem jest miniony rok kalendarzowy. Osiągnięty w tym t. zw. operacyjnym roku dochód jest podstawą wymiaru na rok następny t. j. na t. zw. rok podatkowy. Jeżeli rachunki podatnika obejmują czasowo inny od kalendarzowego, wówczas podstawą opodatkowania jest dochód jego roku gospodarczego i operacyjnego. Wydatki poniesione poza okresem operacyjnym nie zmniejszają w zasadzie dochodu uzyskanego w okresie operacyjnym. Odnosi się to do strat i wydatków, z czasu poprzedzającego okres operacyjny, jak również z czasu po zamknięciu r. operac. Rok operac. stanowi odrębną całość, a stosunki poza tym rokiem nie mogą świadczyć ani za, ani przeciw płatnikowi. Jeśli dowody strat winny dotyczyć okresu danego roku operacyjnego, nie znaczy to jednak, że dokumenty uzasadniające spisanie na straty winny pochodzić z tegoż okresu.

Zagadnienie to posiada doniosłe znaczenie w odniesieniu do wierzytelności nieściągalnych. Sprawa wierzytelności nieściągalnych była już niejednokrotnie przedmiotem wyroków i komentarzy. (OPA 1935 — 1008, 1009, 1010 z glossą Skalskiego, OPA 1936 — 1507). Ostatnio w sprawie powyższej zapadł niezmiernie interesujący wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 9 października 1937 (L. rej. 4127/34). Teza wyroku głosi, że dowody strat na wierzytelnościach nieściągalnych winny dotyczyć okoliczności tego okresu operacyjnego, w którym odpisanie na straty zostało uskutecznione. Nie oznacza to jednak, że dokumenty uzasadniające spisanie straty winny pochodzić z tegoż okresu. Dokumenty te mogą pochodzić z czasu przed okresem operacyjnym lub po tym okresie, byle by tylko treść ich służyła do stwierdzenia stanu rzeczy właśnie w tym okresie.

W konkretnym wypadku Komisja Szacunkowa ustaliła dochód skarżącego przedsiębiorstwa na podstawie ksiąg handlowych nie zgadzając się z wnioskiem przewodniczącego, aby do zysku bilansowego doliczyć kwotę z tytułu nieściągalnych pretensji. Komisja Odwoławcza uwzględniła częściowo protest przewodniczącego i doliczyła do podstawy wymiaru „nieudowodnione odpisy na dłużnikach", podając w uzasadnieniu, że płatnik udowodnił dowodami, pochodzącymi z roku operacyjnego 1929 nieściągalność jedynie dwóch pretensji. Co do pozostałych zaś nieściągalność bądź nie została wogóle udowodniona, bądź przedłożono dowody z czasu po dniu 31 grudnia 1925 r. W wyroku ogłoszonym przez Najwyższy Trybunał Administracyjny na skutek wniesienia skargi N. T. A. nie podzielił stanowiska władzy pozwanej. W szczególności Najwyższy Trybunał Administracyjny powołał się na dotychczasową ustaloną judykaturą zasadę, że zasadność odpisu na straty, przeprowadzonego w księgach handlowych, powinna być oceniana i w odniesieniu do warunków tego okresu operacyjnego, którego dotyczy odnośne zamknięcie rachunkowe. Decyduje zatym stan rzeczy w okresie operacyjnym. Nie znaczy to jednak, że płatnik może zasadności odpisu dowodzić dokumentami pochodzącymi z okresu operacyjnego. Przydatności dokumentów, jako środków dowodowych, nie wyklucza bynajmniej ich pochodzenie z czasów przed okresem operacyjnym, lub po tym okresie, byle tylko treść ich miała służyć do stwierdzenia stanu rzeczy właśnie w tym okresie. Przeciwnego zapatrywania nie może uzasadnić art. 13 ustawy o podatku dochodowym, gdyż stanowi on normę prawa materialnego, a zupełnie nie zajmuje się spornym zagadnieniem z dziedziny prawa formalnego. Jak wiadomo art. 13 ustawy o podatku dochodowym stanowi, że opodatkowaniu podlegają dochody, osiągnięte w ostatnim roku operacyjnym, względnie gospodarczym poprzedzającym rok podatkowy.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor odpow. N. Józef Haller

Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62. —. Telefon 104-12.